POMOC DZIECIOM Z ORATORIUM W KAZACHSTANIE

Sprawozdanie dla Darczyńców
Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich

STOWARZYSZENIE POMOCNIKÓW MARIAŃSKICH
PRZY ZGROMADZENIU KSIĘŻY MARIANÓW

Dramatyczna sytuacja dzieci z Fiedorowki

W dzielnicy Fiedorowka na przedmieściach Karagandy od dziesięcioleci niewiele się zmienia. Modernizacja Kazachstanu omija konsekwentnie ten rejon, w którym wciąż stoją prowizoryczne domy otoczone płotem z falistej blachy, do których dojechać można tylko po piaszczystych drogach. Dziedzictwo komunizmu jest tu szczególnie widoczne: dzieci żyją w rozbitych rodzinach, często naznaczonych alkoholizmem, bez szans na rozwój i wydostanie się z biedy. Dotyczy to niestety także dzieci z rodzin polskich zesłańców.

Wiele domów pozbawionych jest prądu i bieżącej wody. Nie ma placów zabaw ani innych form aktywizacji najmłodszych. Wiele dzieci musi pracować, aby pomóc swoim rodzicom. Wykonują najprostsze prace, jak noszenie czystej wody, wynoszenie gruzu z placów budowy, zbieranie złomu. W ten sposób tracą jednak dzieciństwo, czas, który mogłyby przeznaczyć na edukację. Bez tego są praktycznie skazane na trwanie w biedzie i powielanie wzorców swoich rodziców.

Oratorium służy dzieciom

Podsumowanie projektu

Misjonarze mariańscy od lat prowadzą Oratorium dla dzieci, w którym jest miejsce dla każdego. Najmłodsi mogą tam otrzymać ciepły posiłek, pobawić się z rówieśnikami, otrzymać pomoc psychologiczną, brać udział w różnego typu zajęciach i warsztatach. W ten sposób tworzona jest dla nich przestrzeń, w której mogą się rozwijać i poczuć bezpiecznie, a wiele z nich nie doświadcza tego w rodzinnym domu. Miejsce to generuje jednak wiele kosztów związanych z utrzymaniem budynku, ogrzaniem go, przygotowaniem posiłków, wynajęciem nauczycieli itd. **Dzięki wsparciu Darczyńców udało nam się zebrać na ten cel 996 272,10 zł.**

Pieniądze te pozwoliły na przygotowanie Wigilii dla ok. 100 dzieci, rozdaniu im prezentów i wręczeniu paczek żywnościowych dla ich rodzin. Zostały też przeznaczone na zakup węgla na zimę i bieżące funkcjonowanie Oratorium. Misjonarze planują też zakupić mundurki szkolne dla dzieci, które są obowiązkowe w Kazachstanie. Dzięki hojności Darczyńców będzie możliwe rozszerzenie pomocy na większą liczbę dzieci i objęcie ich jeszcze szerszą opieką.

Dożywianie

Dzięki ofiarom możliwe jest częstsze dożywianie dzieci. Teraz mogą liczyć na pełny, dwudaniowy obiad cztery razy w tygodniu: w poniedziałki, środy, piątki i niedziele. Wiele z nich trafia do Oratorium właśnie z tego względu, że pragnie się najeść.

Możliwe będzie też wynajęcie kucharza. W ostatnim czasie to ks. Grzegorz Burdyński MIC gotował dla dzieci. Pomagali mu miejscowi wierni, których poziom zaangażowania i sytuacja materialna wymagają tego, aby i ich w jakiś sposób wynagrodzić.

Dodatkowe zajęcia

Zajęcia w Oratorium odbywają się cztery razy w tygodniu, w godzinach od 10.00 do 16.00. Dzieci przychodzą w dwóch grupach: rano, przed lekcjami i po południu, po lekcjach.

Regularne zajęcia z języka angielskiego pozwalają dzieciom na to, by się rozwijać. Dzisiaj bez znajomości tego języka młodzi ludzie mają zamknięte drzwi do wielu zawodów.

Zajęcia fitness z elementami rytmiki i tańca, prowadzone przez p. Jolantę dla dzieci w wieku 6-12 lat raz w tygodniu, mają nie tylko na celu sprawność fizyczną najmłodszych. W ich trakcie nabywają praktycznej wiedzy o ludzkim organizmie i uczą się dbać o zdrowie.

Zajęcia z rysunku mają nie tylko poprawić zdolności manualne dzieci, ale też integrować, otwierać na innych i rozwijać wyobraźnię.

P. Olga, psycholog, prowadzi zajęcia dla młodzieży w wieku 13-16 lat w grupach 9-10 osobowych raz w tygodniu po 90 minut. Są to warsztaty w kręgu, które mają na celu omówienie różnych problemów dorastających młodych ludzi, jak rozwiązywanie konfliktów między sobą i z rodzicami, nawiązywanie relacji przyjacielskich, potrzeba zachowywania czystości przedmałżeńskiej, życia zgodnego z wartościami. Są też okazją, by zobaczyć, czy ktoś jest ofiarą przemocy domowej i potrzebuje pomocy.

Remonty

Budynek Oratorium ma wiele lat i wymaga przeróżnych remontów.

W ostatnim czasie udało się zrobić m.in. remont klatki schodowej. Na ścianach położono praktyczne panele, trwałe i zmywalne, do wysokości 1,6 m. Odmalowano też ściany na dwóch kondygnacjach. W niektórych miejscach było aż pięć metrów do sufitu, więc trzeba było postawić specjalne rusztowania.

Udało się także choćby wyremontować korytarz czy zabezpieczyć budynek przed grzybem (na zdjęciu: drugie, plastikowe drzwi do sali fitness niwelujące różnice temperatur). W najbliższym czasie planowane jest także dobudowanie zadaszonego tarasu, który da dzieciom dodatkową przestrzeń do spotkań.

W imieniu dzieci z serca dziękujemy Ofiarodawcom.
Bóg zapłać za pomoc!